

„Połowinka” Agnieszki Martinki

13.07.2017

Polecam nową książkę Agnieszki Martinki zatytułowaną: Połowinka – rowerem na Ural do miejsca zesłania Ojca, Wspomnienia Ojca, wspomnienia córki.



Zdziałek Martinka w 1939 r. miał dwanaście lat. W obliczu wojny z wyrywana z atlasu geograficznego kartka postanowił wyruszyć do Wielkiej Brytanii aby dołączyć do polskiego wojska generała Władysława Sikorskiego. Trasa miała prowadzić przez ZSRR, Węgry, Rumunię i Francję. Po przepłynięciu granicy na Sanie został jednak pojmany przez sowieckich pograniczników. Po kilku miesiącach zwolniony. Później pracował i uczył się w tudef szkół w Zółkwi. Po powrocie wstąpił do AK. Za tę partyzantkę po wojnie aresztowany i torturowany przez UB w Smoczej Jamie w Tomaszowie Lubelskim. Przekazany NKWD i skazany na zesłanie do kopalni węgla w Połowince na Uraku. Jego wspomnienia w tej niezwykłej książce przelatane są relacją z rowerowej wyprawy z 2006 r., gdy w podróż śladami Ojca wyruszyła córka Agnieszka, wraz z Agnieszką Koper i Tomaszem Świątkiem. Piękna i wzruszająca lektura, w której nie zabraknie także akcentów roztoczańskich, tak historycznych, jak i współczesnych. Jak pisze autorka telewizorowie z Gubachy polecał zobaczyć 'porohy' na rzece Uralu. Ciekawa jestem, czy choć trochę są podobne do 'moich' na Tarwi! Pewnie nie, bo te nasze w Rezbantach najpiękniejsze są na świecie, a już na pewno w Europie! <https://polowinka.pl/>